

Sygn. akt IIK 248/12

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2013 roku

Sąd Rejonowy w Strzelcach Opolskich Wydział II Karny w składzie :

Przewodniczący SSR Małgorzata Kalemba

Protokolant sekr. sąd. Ewa Fita

W obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Strzelcach Opolskich – Jacka Celińskiego

Po rozpoznaniu w dniach: 20.02.2013r., 17.04.2013r., 27.05.2013r., 26.06.2013r., 25.07.2013r.

sprawy **P. G.G.)**

syna J. i T. z domu K.

urodz. (...) w O.

**oskarżonego o to, że:**

I. W dniu 30 października 2011r. w S. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z K. G., po uprzednim wyłamaniu drzwi wejściowych wdarł się do mieszkania D. i W. D.,

to jest o przestępstwo z art. 193 kk

II. W dniu 30 października 2011r. w S. przy ul. (...) groził pobiciem i pozbawieniem życia D. D., przy czym groźby te w pokrzywdzonym wzbudziły uzasadnioną obawę ich spełnienia,

to jest o przestępstwo z art. 190§1 kk

I. uznaje **oskarżonego P. G.** za winnego popełnienia czynu opisanego w I punkcie części wstępnej wyroku, z tym, że z opisu czynu eliminuje „wspólnie i w porozumieniu z K. G.” i zamiast tego wpisuje „wspólnie i w porozumieniu z inną osobą objętą innym postępowaniem” - tj. przestępstwa z art. 193 kk i za to na podstawie art. 193 kk skazuje go na karę **3 (trzech) miesięcy** pozbawienia wolności,

II. uznaje **oskarżonego P. G.** za winnego popełnienia czynu opisanego w II punkcie części wstępnej wyroku - tj. przestępstwa z art. 190§1 kk i za to na podstawie art. 190§1 kk skazuje go na karę **4 (czterech) miesięcy** pozbawienia wolności,

III. na podstawie art. 85 kk i art. 86§1 kk łączy jednostkowe kary pozbawienia wolności wymierzone wyżej **oskarżonemu P. G.** i wymierza mu karę łączną **5 (pięciu) miesięcy** pozbawienia wolności,

IV. na podstawie art. 63§1 kk zalicza oskarżonemu P. G. na poczet orzeczonej mu kary łącznej pozbawienia wolności okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 03.01.2013r. do dnia 20.02.2013r.,

V. na podstawie art. 624§1 kpk w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów procesu w tym opłaty od wymierzonej kary, kosztami tymi obciążając Skarb Państwa,

VI. nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. K.kwotę netto 756 (siedemset pięćdziesiąt sześć) złotych powiększoną o należny podatek od towarów i usług w kwocie 173,88 zł (sto siedemdziesiąt trzy złote 88/100) tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu P. G..

Sygn. akt IIK 248/12

## UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny w sprawie :

W dniu 30 października 2011r. po godz. 18.00 D. D.wraz z żoną W.i dzieckiem przebywali w swoim mieszkaniu w S.przy ulicy (...). W pewnej chwili usłyszeli kroki i szamotaninę na zewnątrz mieszkania, potem trzask i zobaczyli, jak drzwi do mieszkania – wcześniej zamknięte na klucz - gwałtownie otwierają się i do środka wchodzi P. G.i K. G.. Na zewnątrz mieszkania stał jeszcze jeden mężczyzna - D. K.. P. G.podbiegł do siedzącego przy ławie D. D.i zaczął go wyzywać słowami wulgarnymi - „ty chuju, ty skurwysynie” krzyknął też : „ Ty kurwo zabiję cię”. Zagroził również pobiciem pokrzywdzonemu. P.i K. G.zachowywali się przy tym agresywnie, przy czym P. G.doskakiwał do D. D.i wymachiwał rękoma. W. D.zadzwoiła na policję, prosząc o pilną interwencję. Gdy sprawcy usłyszeli, że W. D.dzwoni na policję, opuścili mieszkanie. P. G.zdążył jeszcze powiedzieć do D. D., że jak ten tylko zamknie drzwi do przedpokoju to on je „wypierdoli z kopa”.

Wcześniej już na policji zgłaszane były przez D. D.zdarzenia z udziałem P. G..

### **Dowód:**

- zeznania świadka D. D.k. 206, 2, 28, 30 – 31,
- zeznania świadka W. D. ( częściowo ) k. 206, 10 – 11, 30 – 31,
- zeznania świadka A. B.k. 206 – 207,
- zapis rozmowy z telefonu alarmowego 997 k. 46 – 47,
- informacja policji w sprawie interwencji k. 245,
- informacja co do czasu odbywania kary pozbawienia wolności przez J. W. (1) k. 291.

Oskarżony P. G.przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. W toku postępowania przygotowawczego oskarżony również nie przyznał się i wyjaśnił, że tego dnia był u swojej siostry J. W. (2). Jego wówczas nie było w ogóle w mieszkaniu u państwa D.. Nie rozbijał żadnych drzwi, nie wdierał się do ich mieszkania i nie groził im. Wyjaśnił, że ta sprawa to z pewnością zemsta D. D., który rok wcześniej podniósł rękę na jego byłą dziewczynę i za to dostał. Tego dnia, o którym mowa w zarzucie, on widział tylko W.D., jak wchodził do klatki schodowej idąc do siostry. W ogóle z nią nie rozmawiał. U siostry był z bratem K.i kolegą D. K.. Byli cały czas w mieszkaniu siostry, zresztą był tam również mąż siostry J. W. (1).

### **Dowód:**

- wyjaśnienia oskarżonego P. G.k. 205, 37 – 38,

Oskarżony P. G.jest kawalerem , ma jedno dziecko w wieku trzech lat, ma wykształcenie podstawowe, nie pracował przed osadzeniem, był na utrzymaniu rodziców. Był wielokrotnie karany, obecnie odbywa karę pozbawienia wolności. W toku niniejszej sprawy P. G.został tymczasowo aresztowany przez tut. Sąd za przestępstwo z art. 280§1 kk i art. 157§1kk w zw. z art. 11§2kk i art. 64§1kk popełnione w dniu 27.12.2012r.. i z art. 278§1kk , art. 275§1kk i art. 276kk w zw. z art. 11§2kk i art. 64§1kk popełnione w dniu 31.12.2012r.

### **Dowód:**

- wyjaśnienia oskarżonego P. G.k. 205,
- karta karna k. 16 – 17,
- informacja o podejrzanym k. 54,
- odpis postanowienia o tymczasowym aresztowaniu k. 222.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Wina i okoliczności czynów zarzuconych oskarżonemu nie budzą w ocenie Sądu wątpliwości. Ustalając powyższe Sąd oparł się na całym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w tym przede wszystkim na zeznaniach pokrzywdzonych, na zeznaniach świadka A. B., ale i na zebranych dokumentach w postaci zapisu z rozmowy na numer alarmowy policji, informacjach z przeprowadzonych interwencji i informacji z Zakładu Karnego w G.. Dowody te są jasne, logiczne, wzajemnie się uzupełniają, stąd zasługują na wiarę.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego: ten stwierdził, że 30 października 2011r. w ogóle nie widział D. D., nie rozbijał żadnych drzwi, nie wdzierał się do ich mieszkania i nie groził – przeczą temu zeznania świadków – zarówno D. D.jak i W. D.zeznali, że do ich mieszkania w tym dniu wdarli się obaj bracia G.- i K.i P., a potwierdza to zapis rozmowy z telefonu alarmowego 997 ( k. 46 – 47 ), gdzie dzwoniąca kobieta, która przedstawiła się jako W. D., krzyczy: „łomem mi drzwi wywalili”, w tle słychać odgłosy awantury, i krzyki, a na pytanie dyżurnego kobieta odpowiada, że awanturuje się „P.i jego brat”. Również świadek A. B.zeznał, że gdy przybył na interwencję, pokrzywdzeni – zdenerwowani - wskazywali na sprawców – i miał to być „P.z bratem” ( k. 207 ). Dalej świadek zeznał, że on widział osobiście, iż drzwi wejściowe do mieszkania były uszkodzone, a więc potwierdził zeznania pokrzywdzonych , a nie wyjaśnienia oskarżonego.

Faktem jest, że co do zniszczenia drzwi wejściowych było prowadzone odrębne postępowanie o wykroczenie ( vide: akta tut. Sądu IIW463/12 – w załączeniu ), gdzie prawomocnym wyrokiem z dnia 29.11.2012r. tut. Sąd uniewinnił P. G.od zarzutu popełnienia czynu z art. 124 k.w. – jednak treść tego wyroku nie może wpływać na niniejsze postępowanie, gdzie oczywiście inny jest zakres zarzutu.

Także informacja policji ( k. 245 ) co do rodzaju innych interwencji przeprowadzanych

z udziałem P.i K. G.u W.i D. D.przemawia za przyjęciem prawdziwości słów pokrzywdzonych: Policja informuje, że : „21.10.2011r., P. G.pobił się z D. D., 03.10.2011r. P. G.dobija się do drzwi mieszkania p. D., 26.10.2011r. P. G.wtargnął do mieszkania p. D., 04.10.2011r. P. G.wszedł do mieszkania p. D.”. W tym stanie rzeczy trudno więc przyjąć za prawdziwe wyjaśnienia oskarżonego, ale również i zeznania - mających jakoby potwierdzić te wyjaśnienia - świadków: D. K., J. W. (2)i K. G..

Zeznania świadka J. W. (2) – siostry oskarżonego ( k. 261, 43 ) opisujące zdarzenie, a właściwie, według niej, jego brak, mijają się z prawdą - zeznania te są sprzeczne nie tylko z zeznaniami pokrzywdzonych, z zeznaniami świadka A. B., ale też i z zeznaniami i wyjaśnieniami K. G., i świadka D. K..

J. W. (2)zeznała, że wówczas byli u niej w mieszkaniu jedynie bracia P.i K. G., nikogo więcej nie było, oni nigdzie od niej nie wychodzili, a przecież już sam oskarżony P. G.stwierdził, że był wtedy też z nimi kolega D. K., który to potwierdził, potwierdził to też K. G.. Nadto świadek zeznała, że po obiedzie odprowadziła braci do wiaduktu, a jednak K. G.słuchany w postępowaniu przygotowawczym zaznaczył, że jak wychodzili od siostry, to sąsiedzi, którzy zgłosili ich na policję krzyczeli do nich i byli agresywni, „ten gość też był agresywny w stosunku do nas i też był wypity on krzyczał do nas że pójdziemy siedzieć do kryminału” ( k. 51). Pośrednio więc przyznał, że tego dnia widział pokrzywdzonych.

Na wiarę nie zasługują także zeznania świadka D. K. ( k. 261 – 262 ) – wprawdzie mówił on, że tego dnia był z P. i K. G. u ich siostry J. W. (2) ( nawet zdziwił się, że ona go nie pamięta ) , jednak zwrócić należy uwagę, że świadek , który wprawdzie nie uczestniczył czynnie w zdarzeniach, był tam bezpośrednio obecny – stał koło drzwi, tak więc mógł się obawiać, by również i jego nie objęła niniejsza sprawa. Dlatego w ocenie Sądu złożył właśnie takie zeznania.

Co do K. G.– on nie tylko, że jest bratem P. G.– co już nakazuje z ostrożnością podchodzić do jego wyjaśnień, ale też i został skazany za wdarcie się do mieszkania i groźby wobec D. D.. Zresztą jego wyjaśnienia i zeznania są wewnętrznie sprzeczne – raz twierdził, że nie widział w tym dniu w ogóle pokrzywdzonych , potem jednak dodał, że jak wychodzili od siostry to widział sąsiadów, którzy zgłosili ich na policję, a ci krzyczeli do nich ( k. 51).

Na marginesie – oskarżony P. G.twierdził również , że w mieszkaniu siostry przebywał wówczas jej mąż – J. W. (1)- jednak z dokumentu przesłanego tut. Sądowi przez Zakład Karny w G.wynika, że J. W. (1)przebywał w tamtejszym Zakładzie Karnym od dnia 10.09.2011r. do dnia 24.11.2011r. ( k. 291 ), co też świadczy o nieprawdziwości wyjaśnień oskarżonego.

Również co do objętego drugim zarzutem czynu oskarżonego P. G.– nie można dać wiary jego wyjaśnieniom. P. G.po wdarciu się do mieszkania państwa D.zagroził D. D., że go zabije i pobije. Zeznał tak pokrzywdzony, a jego zeznania należy przyjąć za prawdziwe. Pośrednio w tym zakresie znalazły one potwierdzenie w zeznaniach świadka A. B., który przyznał, że sprawcy, z powodu których wezwany został na interwencję, mieli grozić, ale nie pamiętał jakimi słowami, a i częściowo w zeznaniach W.D.. Zwrócić tu należy uwagę, że pokrzywdzony D. D.bardzo konsekwentnie – od samego początku, i na każdym etapie postępowania ( również w toku konfrontacji ) jasno wskazywał na P. G.jako tego, który groził mu, że go zabije i pobije. Świadek osobiście znał wcześniej oskarżonego – nie ma więc powodu, by twierdzić, że pomylił się co do osoby, zresztą wcześniej już miały miejsce zdarzenia z udziałem P. G.( k. 245 ), natomiast rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonego jakie zaistniały na rozprawie, dotyczyły kwestii ostatnich - daty zdarzenia, faktu, czy oskarżony był wtedy – według świadka - pod wpływem alkoholu, co świadek robił zaraz przed zdarzeniem i wynikiły one, co potwierdził świadek - z upływu czasu od chwili zdarzenia – a mając na uwadze, że zdarzenie miało miejsce w 2011r. jest to zupełnie naturalne.

Co do zeznań W.D.w tym zakresie – należy je oceniać z dużą ostrożnością – słuchana na rozprawie sprawiała wrażenie, że nic nie chce powiedzieć na P. G., zeznawała ostrożnie, odnosząc się raczej do sprawy o drzwi ( (...)463/12 ), patrząc się w stronę oskarżonego , zaznaczała, że z tego, co jej wiadome, to „P. G.nic nie ma do mnie ani do dziecka, tylko do mojego męża miał jakieś kłopoty” ( k. 206 ) - być może się go bała, a na pewno nie chciała, by oskarżony usłyszał od niej jak go obciąża.

W postępowaniu przygotowawczym była jednak bardziej otwarta, chociaż i tam początkowo mówiła, że oboje – i P. i K. G. „wyzywali go [ D. D. ] słowami wulgarnymi ty chuju , ty skurwysynie. Grozili mu oboje słowami, aby nie pokazywał się ulicy (...) bo go zabiją” ( k. 10/2 ). Następnie w tych samych zeznaniach świadek twierdziła, że nie słyszała, aby P. groził D.. A potem, że być może groził mu później, ale nie słyszała tego, bo dzwoniła na policję. Dalej stwierdziła, że oprócz tych dwóch był jeszcze trzeci chłopak – ale on nic nie mówił i nic nie robił, nie wchodził nawet do mieszkania. W końcowej części zeznań świadek jednak dodała, że P. „ rzucił się do męża, że jeszcze pożałuje”( k. 10 /2 ).

W toku konfrontacji z D. D.wprost powiedziała, że groził mu K. G., ale dodała, że „możliwe jest, że P.groził mężowi”, ale „ja tego nie słyszałam, bo byłam na korytarzu i dzwoniłam na policję , Oboje mówili mu że nie ma się pokazywać na ulicy (...)” ( k. 30 – 31). Po usłyszeniu tego, co zeznawał D. D.na temat gróźb W. D.ostatecznie zgodziła się z nim ( k. 31).

Na rozprawie świadek podkreślała jedynie, że P. G.do niej i do dziecka nic nie miał , a agresywny był w stosunku do jej męża i może chcieli mu coś zrobić. Ona stwierdziła, że nie słyszała, co mówił P. G., bo wyszła na korytarz i dzwoniła na policję.

Tak więc w ocenie Sądu nawet takie ostrożne zeznania W.D.nie wykluczają zeznań pokrzywdzonego D. D., zresztą – biorąc pod uwagę zapis rozmowy z numeru alarmowego policji, gdzie wyraźnie osoba dzwoniąca ( W. D.) jest bardzo

zdegenerowana, prosi o szybką interwencję, gdzie słycać krzyki i awanturę – zdarzenie musiało przebiegać w sposób opisany przez D. D., a nie w sposób opisany przez W.D.. Sąd w tym zakresie w całości dał wiarę pokrzywdzonemu, wyjaśnienia oskarżonego traktując jako przyjętą linię obrony.

Stąd Sąd uznał oskarżonego P. G.za winnego tego, że w dniu 30 października 2011r. w S.przy ul. (...)działając wspólnie i w porozumieniu z z inną osobą objętą innym postępowaniem, po uprzednim wyłamaniu drzwi wejściowych wdarł się do mieszkania D.i W.D..

Czyn taki wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 193 kk. Oskarżony bowiem – co zeznał świadek D. D., wspólnie z inną osobą , wyłamał zamknięte na klucz drzwi wejściowe do mieszkania, czym przedostał się do niego, z naruszeniem woli właściciela. Niewątpliwie oskarżony postępując w ten sposób działał z zamiarem bezpośrednim.

Sąd uznał również oskarżonego P. G.za winnego tego, że w dniu 30 października 2011r. w S.przy ul. (...)groził pobiciem i pozbawieniem życia D. D., przy czym groźby te w pokrzywdzonym wzbudziły uzasadnioną obawę ich spełnienia, co wyczerpuje znamiona przestępstwa z art. 190§1 kk.

P. G.po wdarciu się do mieszkania państwa D., krzyczał, że zabije i pobije D. D.– a więc groził mu popełnieniem przestępstwa na jego szkodę, nadto niewątpliwie okoliczności zdarzenia i zachowanie się oskarżonego ( choćby już uzewnętrznione w zapisie zgłoszenia na numer alarmowy ) uzasadniały obawę, i to realną, że groźba ta może zostać spełniona. Niewątpliwie pokrzywdzony, jak sam zeznał, tych grózb się obawiał.

Wymierzając oskarżonemu P. G.kary za poszczególne przestępstwa Sąd miał na uwadze jako okoliczności obciążające uprzednią karalność oskarżonego, a również i zachowanie jego po popełnieniu przestępstwa – oskarżony został zaraz po uchyleniu tymczasowego aresztowania w niniejszej sprawie osadzony w innej – o znacznie większym ciężarze gatunkowym zarzuconych mu tam czynów – popełnionych niewątpliwie po zaistnieniu czynów w tej sprawie, nadto P. G.dobrowolnie nie chciał w sprawie uczestniczyć i utrudniał prowadzenie postępowania. Sąd przy wymiarze kary łącznej kierował się zasadą asperacji – miał tutaj na względzie bliskość czasową popełnionych w zbiegu realnym przestępstw, ich ilość, ale i rozbieżność rodzajową. Sąd uznał, że orzeczona w wyroku kara łączna i orzeczone tam kary jednostkowe spełnią swoje cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do oskarżonego, ale też zgodne będą ze społecznym odczuciem sprawiedliwości. Sąd nie znalazł podstaw dla zastosowania w sprawie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenie wykonania kary : oskarżony jest osobą wielokrotnie karaną, mimo kar za poprzednie czyny nie zmienił swojego postępowania, tak więc nie ma powodu, by przypuszczać, że kara z warunkowym zawieszeniem jej wykonania spełni swoje cele i zapobieże powrotowi oskarżonego do przestępstwa.

Ponieważ oskarżony był do sprawy tymczasowo aresztowany – Sad okres ten zaliczył mu na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności.

Sytuacja faktyczna oskarżonego , jego możliwości zarobkowe i sytuacja majątkowa spowodowały, że Sąd odstąpił od obciążania go kosztami i opłatą.

Stąd orzeczono jak na wstępie.